

Sygn. akt I ACa 821/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Krystyna Golinowska

Sędziowie: SA Lilla Mateuszczyk

SA Wincenty Ślawski (spr .)

Protokolant: stażysta Weronika Skalska

po rozpoznaniu w dniu 4 stycznia 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **H. R.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej**
z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 15 lutego 2016 r. sygn. akt I C 1149/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) go Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz H. R. kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 821/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 lutego 2016 roku w sprawie z powództwa H. R. przeciwko (...) S.A. w S. Sąd Okręgowy w Płocku zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda:

- kwotę 65.000 zł (sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami:
- od kwoty 45.000 zł od dnia 12 marca 2013r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 20.000 zł od dnia 3 listopada 2013r. do dnia zapłaty,
- kwotę 2.284.97 zł (dwa tysiące dwieście osiemdziesiąt cztery złotych dziewięćdziesiąt siedem groszy) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami:
- od kwoty 1.404.97 zł od dnia 12 marca 2013r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 880 zł od dnia 15 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty,
2. oddała powództwo w pozostałej części,
 3. zasądził od H. R. na rzecz (...) S.A. w S. kwotę 84 zł (osiemdziesiąt cztery złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.
 4. nie obciążył H. R. obowiązkiem zwrotu Skarbowi Państwa- Sądowi Okręgowemu w Płocku opłaty od pozwu oraz wydatków w zakresie oddalonego powództwa,
 5. nakazał pobrać od (...) S.A. w S. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 3.365 zł (trzy tysiące trzysta sześćdziesiąt pięć złotych) tytułem części opłaty od pozwu oraz kwotę 3.559,80 zł (trzy tysiące pięćset pięćdziesiąt dziewięć złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu części wydatków.

(wyrok k. 431-432)

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne zarówno w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie jak i roszczenia o odszkodowanie.

Z ustaleń tych w zakresie zadośćuczynienia wynika, że w dniu 17 października 2012 r. w miejscowości G. na przejściu dla pieszych H. R. uległa wypadkowi drogowemu. G. N. postawiono zarzut spowodowania tego wypadku. Był on ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy mechanicznych środków komunikacji w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Powódka trafiła do szpitala w C., gdzie przebywała do dnia 29.10.2012r. Tam rozpoznano u niej złamanie kości potylicznej wieloodłamowe złamanie nasady bliższej kości ramieniowej prawej, stłuczenie okolicy czołowej lewej, stłuczenie nadgarstka prawego, stłuczenie w okolicy kostki przyśrodkowej prawej, otarcie naskórka w okolicy wyrostka łokciowego prawego. Bolała ją cała prawa strona ciała, jęczała z bólu. W dniu 24.10.2012r. przeszła operację nastawienia złamania kości ramiennej prawej z nastawieniem i zespoleniem śrubami i sztyftami, założono gips. Zalecono kontrolę w poradni ortopedycznej, przyjmowanie paracetamolu w razie bólu, zmianę opatrunków. Po około 4 tygodniach od operacji powódka odczuwała nadal silny ból operowanej ręki. Jak ustalił Sąd Okręgowy było to wynikiem niezagojonej rany oraz przemieszczania się kości. H. R. udała się w związku z tym do szpitala (...) w W..

Sąd I instancji wskazał, że w wyniku zabiegów w tej placówce usunięto jej materiał zespalający, wykonano otwartą repozycję i restabilizację złamania kości ramiennej płytą (...). Przy wypisie zalecono między innymi unieruchomienie operowanej kończyny na temblaku przez 6 tygodni, ostrożne ćwiczenia, przyjmowanie paracetamolu w razie bólu. W dniu 5 września 2013 r. H. R. przeszła kolejny zabieg operacyjny, tj. kolana prawego z powodu jego wewnątrzstawowego uszkodzenia, zalecono chodzenie o kulach z obciążeniem operowanej kończyny do granicy bólu, wskazano pilną rehabilitację, polecono zmianę opatrunków oraz zdjęcie szwów po 2 tygodniach. Do daty tego zabiegu nie mogła kucać, wejść do wanny, trudności sprawiało jej siadanie, wstawanie, czuła ból kolana. Natomiast w dniu 13 czerwca 2015 roku pacjentka przeszła planowany zabieg artroskopii kolana, który był związany z leczeniem skutków wypadku. Sąd Okręgowy wskazał, że powódka na zlecenie lekarza specjalisty korzystała z rehabilitacji ramienia i kolana w następujących okresach: w dniach od 10.12.2012r. do 21.12.2012r., w dniach od 07.01.2013r. do 25.01.2013r. , w dniach od 4.02.2013r. do 22.02.2013r., w dniach od 4.03.2013 do 15.03.2013r, w dniach od 18.03.2013 do 29.03.2013r., w dniach od 2.04.2013 od 12.04.2013r., w dniach od 27.07.2015r. do 07.08.2015r., w dniach od 26.08.2015r. do 22.09.2015r. Sąd I instancji ustalił, że zabiegi te były uzasadnione medycznie, a ich konsekwencja i długotrwałość doprowadziły do znacznej poprawy funkcjonowania organizmu powódki.

W dniu 9 lutego 2013 roku powódka wystąpiła z żądaniem od pozwanego zadośćuczynienia w kwocie 150.000 złotych, a także z żądaniem odszkodowania. Sąd Okręgowy wskazał, że pismem z dnia 11 lutego 2013 roku pozwany przyznał powódce 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, a także odszkodowanie. Sąd I instancji ustalił, że pismem z dnia 5 marca 2013 roku pozwany przyznał powódce dodatkową kwotę 15.000 złotych, również tytułem zadośćuczynienia.

Sąd I instancji wskazał, że decyzją z dnia 11.06.2013 r. (...) ds. orzekania o niepełnosprawności uznał powódkę za osobę niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym od dnia 17.10.2012 roku.

Sąd Okręgowy wskazał, że przed wypadkiem powódka cierpiała na niedowidzenie, bolały ją oczy, pozostawała pod opieką okulisty. Poza tym, z uwagi na chorobę kręgosłupa leczyła się u neurologa i ortopedy. Z powodu choroby kręgosłupa przyznano jej rentę chorobową ponad 20 lat temu. Uzyskała świadczenie emerytalne. Przed wypadkiem była osobą samodzielną, aktywną, nie potrzebowała pomocy w życiu codziennym. W wyniku wypadku powódka doznała w zakresie zdrowia fizycznego złamania kości czaszki i kości ramiennej prawej oraz urazów tkanek miękkich okolicy kolana prawego, stawu skokowego prawego i nadgarstka prawego, zaś w zakresie zdrowia psychicznego zaburzeń adaptacyjnych o miernym stopniu nasilenia. Odnosząc się do narządów ruchu skutki trwałe wypadku wynikają ze złamania kości ramiennej prawej oraz obrażeń w zakresie kolana prawego. Obrażenia te istotnie wpływają na codzienne funkcjonowanie powódki. Pozostałe obrażenia również mają charakter trwały, jednakże wpływają minimalnie na upośledzenie funkcji organizmu powódki. Powódka w zakresie zdrowia fizycznego doznała 27 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Sąd I instancji ustalił, że powódka była unieruchomiona przez okres 4 tygodni po wypisie w dniu 29.10.2012 roku. W tym czasie z uwagi na współistniejące uszkodzenie kończyn dolnych i opatrunków gipsowy na kończynie górnej przebywała głównie w łóżku i korzystała z pomocy innych osób. Powódka wymagała również opieki w okresie 6 tygodni, ze względu na unieruchomienie ortotyczne kończyny górnej prawej, po wypisie w dniu 26.11.2012 roku.

Leczenie ortopedyczne nie zostało zakończone, w przyszłości będzie bowiem konieczne usunięcie płyty metalowej z ramienia prawego, wykonana jest ona ze stopu tytanu i z tego względu ogranicza możliwość stosowania niektórych zabiegów fizykalnych. Sąd I instancji wskazał, że H. R. ma nadal niesprawną rękę, nie może jej unieść wyżej niż na wysokość klatki piersiowej, ma gorsze czucie w tej ręce, nie może nią dźwigać, nie może spać na prawym boku, odczuwa ból ręki. Sąd Okręgowy wskazał, że z uwagi na występujące bóle H. R. musiała stosować leki przeciwbólowe, a także przeciwzkrzepowe i leki przeciwdepresyjne oraz przeciwłękowe. Mając to na uwadze Sąd I instancji ustalił, że do dnia dzisiejszego powódka nie odzyskała poprzedniej sprawności ruchowej, nie jest w stanie wykonywać wszystkich czynności domowych nadal odczuwa ból ręki. Sąd Okręgowy podkreślił, że jest ona zmęczona zarówno psychicznie jak i fizycznie odbytym leczeniem. Obecnie jest osobą mniej towarzyską, mniej aktywną, bardziej nerwową. Jednocześnie do dzisiaj odczuwa lęk, gdy wychodzi na ulicę.

Przyjmując te wszystkie ustalenia Sąd Okręgowy ocenił, że wypadek wywołał u powódki ból i cierpienie, a także poważne zmiany w jej życiu. Tym samym odpowiednią kwotą, która zrekompensuje powódce doznaną krzywdę, będzie kwota 100.000 złotych. Sąd I instancji wskazał, że powyższa kwota uwzględnia wszystkie wymienione okoliczności i pozwoli złagodzić skutki jakie dla zdrowia i życia powódki miał wypadek drogowy. Kwota ta ułatwi jej również z pewnością pokonywanie problemów nowej sytuacji życiowej. Sąd Okręgowy mając na uwadze, że uprzednio pozwany już wypłacił powódce zadośćuczynienie. Dlatego po odliczeniu od ustalonego na 100.000 złotych zadośćuczynienia, wpłaconej kwoty, Sąd zasądził kwotę 65.000 złotych. Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiedzialność ubezpieczyciela za sprawcę zdarzenia wynika z art. 822 k.c. Natomiast podstawą zapłaty zadośćuczynienia jest art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając.

(uzasadnienie k. 456)

Powyższy wyrok pełnomocnik pozwanego zaskarżył częściowo, tj. w pkt 1, ponad kwotę 45.000 zł (czterdzieści pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 12 marca 2013 r. do dnia zapłaty, tzn. w zakresie kwoty 20.000 zł. (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 3 listopada 2013 r. do dnia zapłaty oraz w całości w pkt. 3 i 5.

Pełnomocnik postawił zarzut naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 445 § 1 k.c., przez przyjęcie, że powódce H. R. przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w związku z następstwami wypadku drogowego z dnia 17 października 2012 r. ponad kwotę 45.000 zł (czterdzieści pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 12 marca 2013 r. do dnia zapłaty, tzn. że łącznie zasądzona suma 65.000 zł. (sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia, oprócz kwoty 35.000 zł. (trzydzieści pięć tysięcy złotych), wpłaconej na jej rzecz przez pozwane Towarzystwo przed wytoczeniem powództwa.

W konkluzji apelujący wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku w trybie art. 386 § 1 k.p.c. w pkt. 1 w zakresie kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia i obniżenie jej do kwoty 45.000 zł. (czterdzieści pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 12 marca 2013 r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa ponad tę kwotę, tj. w zakresie kwoty 20.000 zł. (dwadzieścia tysięcy złotych) zasądzonej tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 3 listopada 2013 r. do dnia zapłaty. Pełnomocnik pozwanego wniósł, także o: zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 3 i 5, zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów (art. 100 k.p.c.) oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym, według norm przepisanych. Ewentualnie apelujący wnosil o: uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie 1 oraz 3 i 5 przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, przy uwzględnieniu kosztów procesu za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym, według norm przepisanych.

(apelacja k. 461 – 465)

Pełnomocnik powódki wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(odpowiedź na apelację k. 473 - 474)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Podniesiony w zgłoszonym środku odwoławczym zarzut obrazy prawa materialnego jest chybiony.

Skarżący bezpodstawnie zarzuca w apelacji naruszenie prawa materialnego, przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury o postawieniu skutecznego zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. należy mówić wtedy, gdy dochodzi do dysonansu pomiędzy poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym (uniwersalnym) a zindywidualizowanymi przesłankami, dotyczącymi konkretnej osoby pokrzywdzonej (tak m. in. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 30 października 2013 roku, sygn. akt I ACa 816/13, LEX nr 1388898, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lipca 2011 roku, sygn. akt II CSK 682/10, LEX nr 951296 i z dnia 20 kwietnia 2006 roku, sygn. akt IV CSK 99/05, OSP 2009/4/40). Zadośćuczynienie unormowane w art. 445 § k.c. jest roszczeniem mającym za zadanie kompensację doznaną krzywdy. Kształtowanie wysokości zadośćuczynienia należy natomiast do sfery orzeczniczych kompetencji sądu I instancji. W związku z czym korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzanego zadośćuczynienia jest, zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, uzasadnione jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 roku, sygn. akt III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 czerwca 2013 roku, sygn. akt I ACa 253/13, LEX nr 1353605). Skuteczny zarzut zasądzenia zadośćuczynienia w wygórowanej wysokości wymaga zatem wykazania, że pominięte zostały przez sąd orzekający okoliczności istotne dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, ewentualnie nienależycie ocenione, przez co zasądzone zadośćuczynienie jawi się jako rażąco zawyżone. Taka sytuacja, wbrew sugestiom czynionym przez skarżącego, w realiach niniejszej sprawy nie zachodzi. Pamiętać też należy, że ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w danym przypadku odpowiedniej sumy zadośćuczynienia pozostawione zostało sądowi, który dysponuje w takim wypadku większym zakresem swobody niż przy ustalaniu szkody majątkowej i odszkodowania koniecznego do jej naprawienia. (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 maja 2016 roku sygnatura akt V ACa 870/15, nr Legalis 1522780).

Stosownie do brzmienia art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę winno wyrażać się w odpowiedniej sumie pieniężnej. Podstawowymi kryteriami wyznaczającymi wysokość świadczenia są stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych rozumianych jako ujemne przeżycia związane z cierpieniami fizycznymi, a

także następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób. Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego odpowiednio uwzględnia te okoliczności. Krzywda jakiej doznała powódka w związku z wypadkiem komunikacyjnym, jest niewątpliwie znacząca. Stopień uszczerbku na zdrowiu – w tym przypadku istotny – jest bardzo ważną przesłanką rozumowania przy ustalaniu rozmiarów krzywdy. W okolicznościach tej sprawy ważkie było także to, że uszczerbek na zdrowiu przełożył się nie tylko na dolegliwości bólowe, ale i na znaczne problemy w codziennym funkcjonowaniu powódki. Trwałe uszkodzenie zarówno kończyny górnej w postaci złamania kości ramiennej oraz obrażenia w zakresie kolana prawego, wpływają niewątpliwie na codzienne funkcjonowanie powódki. Skutki wypadku z jednej strony mają znaczenie dla wykonywania codziennych czynności domowych. Powódka nie jest w stanie wykonywać wszystkich czynności domowych samodzielnie w takim zakresie jak przed wypadkiem. Co więcej odczuwa ona cały czas ból ręki. Nie bez znaczenia dla wysokości zadośćuczynienia pozostają również inne odczucia powódki. Jej zmęczenie leczeniem zarówno fizyczne jak i psychiczne wpływa niewątpliwie na stopień cierpienia- podwyższając go. Skutki wypadku przełożyły się również na sferę towarzyską powódki. W jej zachowaniu zwłaszcza przy opuszczeniu pomieszczeń i uczestnictwu w ruchu drogowym jako pieszy ujawnia się nerwowość. To wszystko znajduje przełożenie w konieczności zażywania przez powódkę leków: przeciwbólowych, przeciwzkrzepowych oraz przeciwdepresyjnych. Nie można też tracić z pola uwagi faktu, że proces leczenia powódki nie zakończył się. Leczenie to miało charakter długotrwały i połączone było podejmowaniem całego szeregu czynności medycznych, w tym połączonych z inwazyjnymi zabiegami chirurgicznymi. W październiku 2012 r. powódka przeszła operację nastawienia kości ramiennej z nastawieniem i zespoleniem śrubami, po czym nosiła opatrunek gipsowy unieruchamiający kończynę. Operacja ta nie przyniosła oczekiwanego skutku z powodu braku zrostu kości i niegojenia się rany pooperacyjnej. Po kolejnym zabiegu połączonym z repozycją i restabilizacją złamania implantowano kolejny materiał zespalający, a następnie przez dalsze 6 tygodni unieruchomiono kończynę.

Po zabiegu operacyjnym we wrześniu 2013 r. powódce zalecono kule łokciowe i wymagała pilnej rehabilitacji. W czerwcu 2015 r. powódka przeszła zabieg artroskopii kolana i wymagała dalszej rehabilitacji ramienia i kolana. Tak długi i nie do końca skuteczny, a na dodatek niezakończony proces leczenia i rehabilitacji zwiększył rozmiary cierpienia fizycznych i psychicznych powódki. Kompensacie podlega krzywda, która faktycznie powstała w związku ze zdarzeniem będącym źródłem zobowiązania oceniana stosownie do czasu jej trwania, a nie w oparciu li tylko stan istniejący w chwili orzekania. Trwały uszczerbek na zdrowiu w rozmiarze 27 procent dodatkowo wyznacza zakres krzywdy, która w żadnym razie za banalną uznana być nie może.

Jest oczywistym, że skarżąca nie ponosi odpowiedzialności za samoistne schorzenia u powódki niepozostające w związku z wypadkiem. Tylko te jednak, które pozostają w związku przyczynowym z jego zaistnieniem, a które szczegółowo ustalił Sąd I instancji, są wystarczające do uznania, że ustalona jako odpowiednia kwota zadośćuczynienia nie narusza powołanego w apelacji prawa materialnego. Nie może ująć uwadze i ta okoliczność, że nałożenie na istniejące u powódki dolegliwości samoistne dodatkowo skutków wypadku jest źródłem innego obiektywnie uzasadnionego przeżywania i odczuwania dolegliwości, bólu, traumy i poczucia okresowych ograniczeń oraz bezradności, a nawet lęków. Gdyby nie wypadek powódka mimo istniejących u niej schorzeń funkcjonowała wcześniej w życiu codziennym bez istotnych ograniczeń. Wypadek, któremu uległa oraz jego skutki, a nadto długotrwałe i skomplikowane leczenie, kolejne zabiegi chirurgiczne wznagły odczuwaną przez nią krzywdę, która podlega kompensacie w zakresie ustalonym prawidłowo przez Sąd Okręgowy. Stanowisko swe tenże Sąd przekonywująco i wyczerpująco uzasadnił.

Kwota 65.000 złotych zadośćuczynienia zasądzona przez Sąd w połączeniu z kwotą 35.000 złotych przyznana przez pozwanego przed postępowaniem sądowym nie jest kwotą rażąco wygórowaną. Mieści się ona w granicach uznania sędziowskiego. Stanowi ona kwotę odpowiednią za doznaną przez powódkę krzywdę powstałą w wyniku zdarzenia będącego źródłem stosunku zobowiązaniowego.

Wobec powyższego na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną.

Konsekwencją tego orzeczenia jest zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804), albowiem powódka była reprezentowana w postępowaniu apelacyjnym przez radcę prawnego i domagała się zasądzenia kosztów zastępstwa prawnego.